

Poprawka przeciwko inwigilacji nie przeszła

26 lipca 2013

Nie będzie ograniczania funduszy amerykańskich służb na inwigilację. Izba Reprezentantów nie przyjęła poprawki, która miała podciąć skrzydła NSA. Tymczasem z Moskwy płyną informację, że Edward Snowden wciąż nie ma dokumentów, które pozwoliłyby mu opuścić lotnisko.

„Dziennik Internautów” informował niedawno, że w Stanach Zjednoczonych podjęta została pierwsza próba zmiany prawa w taki sposób, aby uniemożliwić masową inwigilację obywateli.

Deputowani ze stanu Michigan zaproponowali poprawkę do ustawy o budżecie Departamentu Obrony. Miała ona pozwalać na finansowanie zbierania danych tylko wówczas, gdy te dane będą „odnosić się do osoby, która jest przedmiotem dochodzenia”. Gdyby ta poprawka weszła w życie, NSA nie dostałaby pieniędzy na takie akcje, jak masowe zbieranie informacji o połączeniach telefonicznych.

Przedwczoraj tzw. poprawka Amasha była przedmiotem prac Izby Reprezentantów. Za jej przyjęciem głosowało 205 reprezentantów, przeciwko 217. Zabrakło tylko 12 głosów.

Łatwo się domyślić, jak przebiegała dyskusja w Kongresie. Zwolennicy poprawki mówili, że zadaniem Izby Reprezentantów jest zrównoważenie prawa. Przeciwnicy poprawki przypominali ataki na WTC.

Co istotne, przed głosowaniem Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (NSA) zorganizowała tajne spotkanie z deputowanymi, aby przekonać ich do swoich racji. Również Biały Dom wzywał do odrzucenia poprawki, gdyż... nie powstała ona w wyniku otwartego procesu. Było to na swój sposób zabawne.

Ponieważ Izba Reprezentantów podzieliła się na niemal równe połowy, na wynik głosowania można patrzeć jak na przysłowiową butelkę, w połowie pustą lub pełną. Poprawka nie przeszła, ale z drugiej strony wielu deputowanych jest gotowych na głosowanie za większą kontrolą nad NSA.

Z pewnością pojawią się inne propozycje nałożenia kagańca na służby specjalne, a w chwili obecnej zgoda na te propozycje jest o wiele bardziej prawdopodobna niż przed ujawnieniem tajnych dokumentów przez Edwarda Snowdena.

Przy tej okazji warto wspomnieć o Snowdenie. Wczoraj niektóre media informowały, że otrzymał on dokumenty pozwalające na opuszczenie lotniska w Moskwie. Edward Snowden stara się bowiem o tymczasowy azyl w Rosji, który pozwoliłby mu bezpiecznie dostać się do innego kraju.

Wczoraj BBC podała, że Snowden jednak nie otrzymał upragnionych dokumentów. Jego prawnik Anatolij Kuczerena powiedział reporterom, że whistleblower pozostanie na lotnisku i nie ma jeszcze żadnej odpowiedzi na jego wniosek o tymczasowy azyl.

W doniesieniach BBC znalazła się ciekawostka. Prawnicy Snowdena przyznał, że jego klient chce teraz zgłębić rosyjską kulturę. Otrzymał w tym celu amerykańskie książki, m.in. wydanie Zbrodni i kary F. Dostojewskiego.

Kara chyba jeszcze nie grozi Snowdenowi. Władimir Putin dał do zrozumienia, że nie wyda go Amerykanom, jeśli tylko Snowden zaprzestanie ujawniania tajnych dokumentów. Tymczasowy azyl może być przyznany na okres jednego roku.

Tymczasem Rosja otrzymała od USA list w sprawie byłego pracownika CIA Edwarda Snowdena. Nie zawiera on próśb o ekstradycję lub deportację – poinformowano w Ministerstwie Sprawiedliwości FR. Służba prasowa ministerstwa wyjaśniła, że list naświetla niektóre aspekty amerykańskiego stanowiska w sprawie statusu byłego agenta CIA. List od szefa Departamentu

Sprawiedliwości USA Erica Holdera został odebrany 24 lipca.

Były pracownik CIA Edward Snowden, oskarżony przez Stany Zjednoczone o ujawnienie tajnych informacji, został uhonorowany niemiecką nagrodą Wistleblower. Snowden otrzyma dyplom honorowy i 3000 euro. Były agent CIA nie może jednak uczestniczyć w oficjalnej ceremonii wręczenia nagrody w Berlinie z powodu braku dokumentów. Fundatorzy nagrody wzywają niemiecki rząd, który próbuje wymusić na Stanach Zjednoczonych złożenie raportu, dotyczącego szpiegowania niemieckich obywateli, aby przesłuchał Snowdena jako świadka. Ponadto opowiadają się oni za udzieleniem Amerykaninowi azylu politycznego w Niemczech.

Snowden już od ponad miesiąca przebywa w strefie tranzytowej moskiewskiego lotniska „Szeremietiewo”, a jego amerykański paszport został anulowany.

Autor: Marcin Maj (akapity 1-12), Głos Rosji (akapity 13-14)

Źródło: [Dziennik Internautów](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”